

Wstęp

Procesy zjednoczeniowe w Europie, jeśli liczyć je od czasu powstania pierwszej Wspólnoty (Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali), trwają ponad sześćdziesiąt lat. Unia Europejska, aczkolwiek początkowo w składzie dwunastu państw, istnieje ponad dwadzieścia lat. Plany i zamiary ojców Europy, jej budowniczych i ideologów przewidywały utworzenie państwa europejskiego lub sprowadzały integrację do zacieśniania więzów współpracy międzyrządowej. Jednakże sposób tworzenia europejskiej jedności sprawił, że współczesna „zjednoczona” Europa jest dzieckiem negocjacji i kompromisu, w pewnym sensie dzieckiem „niechcianym”, wymykającym się z ram narzucanych przez jej twórców.

Europa była postrzegana jako, z jednej strony, zagrażająca państwu narodowemu, a z drugiej – jako zmierzająca do budowania europejskiego państwa: Stanów Zjednoczonych Europy. Nie brano pod uwagę wyzwania oraz skutków, jakie wywoła globalizacja, ani też nie zakładano, że zjednoczona Europa może być tworem ponadpaństwowym i ponadnarodowym, niesprowadzalnym do swych części składowych, nową jakością wytwarzającą własną tożsamość, której podstawą nie są dotychczasowe znane formy tożsamości.

Podmiotem, a zarazem przedmiotem procesów zjednoczeniowych, są ostatecznie Europejczycy, a zatem to oni powinni stać się szczególnym obiektem naukowych refleksji. Obszar Unii Europejskiej zamieszkują jej obywatele i nieobywatele, mieszkańcy państw europejskich – ludność osiadła i imigranci z europejskiego, ale także innych kontynentów. Mając na uwadze tę różnorodność, podejmuję próbę rozpoznania ich społecznych widnokręgów, a przez pryzmat tychże – przyjrzenia się obecnej i możliwej przyszłej europejskiej tożsamości.

Integracja europejska obejmuje różne poziomy społecznej rzeczywistości: od makro do mikro, stąd koncepcja przyszłej Europy (Unii Europejskiej)

powinna nie tylko uwzględniać relacje pomiędzy państwami członkowskimi a całością konstrukcji europejskiej, lecz także obywatelami (mieszkańcami) a poszczególnymi państwami oraz obywatelami a zjednoczoną Europą. Należy szczególnie zaznaczyć (choć może wydać się to socjologicznym truizmem), że jednostki (obywatele) żyją przede wszystkim w określonych państwach, a dopiero poprzez ten fakt – w Europie. Z tego powodu dyskusja nad kształtem Europy w przyszłości i tożsamością europejską nie może ograniczać się do ponadnarodowego poziomu.

Funkcjonujący model integracji ewoluował w kierunku przybliżania Europy do obywateli, przede wszystkim poprzez zapewnienie im bezpośredniego uczestnictwa w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Europa obywateli to – zgodnie z obowiązującą formą europejskiego (pochodnego, wtórnego) obywatelstwa – przede wszystkim Europa obywateli poszczególnych państw członkowskich.

W książce *Europa kosmopolityczna. Społeczeństwo i polityka w drugiej nowoczesności* Ulrich Beck i Edgar Grande (2009) postawili zarzut badaczom integracji europejskiej, że uprawiają nacjonalizm metodologiczny, prowadzący do błędnej analizy i diagnozy Unii Europejskiej. Wcześniej na słabości takiego podejścia wskazywał Ulrich Beck w pracy *Władza i przeciwładza w epoce globalnej. Nowa ekonomia polityki światowej*. Alternatywą jest proponowane podejście kosmopolityczne, przy czym Beck odróżnia kosmopolityzm (także nacjonalizm) normatywny od metodologicznego. Kosmopolityzm normatywny określa perspektywy działania aktorów politycznych, natomiast metodologiczny – perspektywy obserwatora naukowego, co sprowadza się do przyjęcia kosmopolitycznego horyzontu oglądu analizowanych zjawisk i procesów¹ (Beck 2005: 47–50).

Socjologia zarówno w sensie teoretycznym, jak i metodologicznym w zasadzie „kończyła” swe zainteresowania na państwie i narodzie, gdyż nie występowały szersze struktury społeczne², chyba że za takie uznane zostaną

¹ W podobnym duchu Ewa Nowicka sformułowała postulaty dotyczące badania społeczeństwa europejskiego i integracji europejskiej. Przyjmując założenie, że społeczeństwo europejskie istnieje, a nie jest w trakcie powstawania, oraz odrzucając nacjonalizm metodologiczny, stwierdza: „1) Głównym obiektem badań powinny stać się nie odrębne kraje czy społeczeństwa zorganizowane w ramach państw narodowych, lecz powiązania ponad ich granicami – sieci zależności pomiędzy osobami prywatnymi, np. rodzinami wielonarodowymi, bądź jednostkami mieszkającymi w więcej niż jednym kraju, przedsiębiorstwami, organizacjami, partiami politycznymi czy związkami zawodowymi itd.; 2) Mobilność geograficzna i społeczna Europejczyków ponad granicami państwowymi powinna zostać uznana za stan normalny, a nie odstępstwo od reguły, podobnie jak mieszane małżeństwa, multilingualizm, podejmowanie pracy w innym kraju czy biografie, na które składają się wielokrotne pobyty za granicą” (Nowicka 2007: 47).

² Strukturami analogicznymi do państwa nie jest cywilizacja, a tym bardziej świat.

imperium. Obaj wspomniani autorzy odrzucili dotychczasowe modele Europy (Unii Europejskiej) – zarówno wizję „Europy ojczyzn”, jak i państwa europejskiego – i przedstawili alternatywną koncepcję Imperium (*Das Empire*)³ Europejskiego, inspirując się dokonaniem naukowymi badaczy imperiów, a równocześnie podkreślając unikatowość współczesnego Imperium Europejskiego.

Globalizacja zrodziła wyzwanie dla Unii Europejskiej, a także dla naukowców i polityków, dotyczące kontroli procesów zachodzących na poziomie światowym. Z jednej strony pojawiły się poglądy, że konieczne jest tworzenie rządu światowego i budowanie wspólnoty globalnej, kładące nacisk na rolę struktur o zasięgu globalnym, przede wszystkim o charakterze pozarządowym, z drugiej zaś powstały koncepcje dotyczące roli Unii Europejskiej w tych procesach. Niektórzy autorzy postrzegali tworzenie globalnej wspólnoty równocześnie jako szansę dla Europy i wyznacznik jej przyszłej tożsamości, równocześnie dostrzegając pilną potrzebę zmiany dotychczasowego modelu integracji. W 2005 r. Ulrich Beck i Anthony Giddens opublikowali *List otwarty na temat przyszłości Europy*, który ukazał się w ponad trzydziestu gazetach w krajach Unii Europejskiej i poza jej granicami. List ten zakończyli wezwaniem: „Odrzucenie konstytucji stwarza przed Europejczykami – a miejmy nadzieję, że wymusza – szansę stanięcia twarzą w twarz z podstawowymi faktami i zareagowania na nie. Unia Europejska może wywoływać w tym stuleciu duży wpływ na scenę globalną. Oto czego powinni chcieć Europejczycy. Sprawmy, aby tak się stało” (Beck, Giddens 2009: 274).

Podczas gdy globalizacja „zakwestionowała” suwerenność rządów krajowych, projekty kosmopolityczne „usiłują ją przywrócić”.

Odrzucenie dotychczasowych modeli przyszłej Europy związane było z wieloma czynnikami:

1) kształtem współczesnej Unii Europejskiej, która okazała się niespotykaną dotąd i niepowtarzalną formą, a równocześnie niepowodzeniem projektu budowania państwa europejskiego;

2) potrzebą legitymizacji działań integracyjnych przez obywateli Europy, docenieniem faktu, że zarazem podmiotem i przedmiotem integracji są obywatele, a celem ostatecznym jest zapewnienie pomyślności ich egzystencji;

3) globalizacją zewnętrzną i wewnętrzną oraz koniecznością sprostania wyzwaniu;

³ W tłumaczeniu polskim posłużono się terminem „imperium” (por. Beck, Grande 2009: 102).

4) migracjami i rosnącą wielokulturowością społeczeństw krajów europejskich.

Unia Europejska i państwa europejskie stają przed kolejnym zadaniem. Uporządkowany świat państw narodowych został podważony przez erozję jego jasno zakreślonych granic. Wzmagająca się różnorodność kulturowa wewnątrz państw europejskich jako skutek napływu imigrantów oraz pojawienia się ich potomków, rosnąca liczba obywateli mających cudzoziemskie (w tym pozaeuropejskie) korzenie jest faktem, który zmienił oblicze znacznej części Europy. Nawet gdyby wyobrazić sobie nieprawdopodobny scenariusz zahamowania napływu przybyszy, nieubłagane mogą okazać się skutki prawideł demografii. Jeśli dzietność w kolejnych pokoleniach rodzin imigranckich będzie nadal przewyższać dzietność w rodzinach ludności rodzimej, podważone zostaną podstawy kulturowej jednorodności narodów państwowych. Globalizacja obejmująca różne sfery rzeczywistości, powstawanie sieci ponad państwowymi granicami i poza kontrolą państw – to także fakty społeczne. Nostalgiczne koncepcje powrotu do przeszłości nie mają szans powodzenia. Jest jeszcze oczywiście system powiązań i zależności wytworzony przez Unię Europejską. W tej sytuacji pozostaje zmierzyć się z koniecznością sprostania sytuacji i redefinicji koncepcji państwa oraz Unii Europejskiej.

W niniejszej książce podejmuję m.in. wątki, które były przedmiotem rozważań opublikowanej w 1998 r. *Integracji europejskiej w polskiej perspektywie*, zwłaszcza zagadnienie tożsamości i obywatelstwa. W tym sensie stanowi ona kontynuację podjętej wówczas refleksji. Po wielu latach, które dzielą oba opracowania, nie tylko zwiększyła się liczba członków Unii Europejskiej, lecz przede wszystkim wyłoniła się nowa wizja Europy, stanowiąca alternatywę dla dotychczasowych. Szansa jej powodzenia zależy od postaw Europejczyków (mieszkańców Europy), a te od ich społecznych widnokręgów, które tworzą się w warunkach rosnącej wielokulturowości (różnorodności kulturowej) europejskich społeczeństw. Dlatego z jednej strony widnokreśli przybyszy i ich potomków, a z drugiej – ludności przyjmującej, wyznaczają ich wzajemne relacje, a te decydują o modelu stosunków zachodzących między członkami społeczeństw państw członkowskich. Na nich więc koncentruję szczególnie swą uwagę. Na tej podstawie próbuję wskazać, jakie są szanse powodzenia projektu kosmopolitycznej Europy.

Praca składa się z trzech rozdziałów. W rozdziale pierwszym przedstawiam zagadnienia dotyczące wielokulturowości oraz jej różnorodnych aspektów i wymiarów, a także czynników decydujących o kształcie współczesnych społecznych widnokręgów, ich poszukiwaniu i ucieczce. Następnie omawiam różne ujęcia tożsamości, w tym jednostkowej i zbiorowej, a także związane z nimi kontrowersje. Wskazuję na wzajemne powiązania

między widnokręgami społecznymi, tożsamościami oraz integracją społeczną i kulturową w warunkach wielokulturowości europejskich społeczeństw. Refleksja podjęta w tym rozdziale prowadzi do przyjęcia teoretyczno-terminologicznych ustaleń niezbędnych dla dalszych rozważań.

W rozdziale drugim przedmiot refleksji stanowią widnokregi społeczne rozmaitych kategorii imigrantów, podejmujących różne strategie adaptacyjne, tych, którzy tworzą mniej lub bardziej zamknięte enklawy, transmigrantów oraz imigrantów czasowych, a także uwzględniony jest kontekst społeczno-polityczny stosowanych przez nich strategii. Koncentruję się na tych kategoriach imigrantów, których obecność stanowi problem i wyzwanie dla społeczeństw przyjmujących⁴. Na podstawie empiryczną formułowanych wniosków składają się opracowania naukowe licznych wyników badań prowadzonych w wielu krajach europejskich.

W rozdziale trzecim ukazuję przebieg naukowej dyskusji o europejskiej tożsamości i obywatelstwie. Poruszam kwestię europejskiej tożsamości w kontekście wizji Europy oraz rozpatruję propozycję misji Europy w dziele budowania światowej wspólnoty. Odwołując się do wyników badań prowadzonych przez Eurobarometr, dotyczących przede wszystkim obywatelstwa i identyfikacji Europejczyków, oraz rozważając różne koncepcje europejskiego i państwowego obywatelstwa, zwłaszcza jego konsekwencji dla integracji imigrantów, próbuję wykazać, jakie są szanse powodzenia kosmopolitycznego projektu Europy.

Problematyka integracji europejskiej i europejskiej tożsamości stanowi przedmiot moich naukowych zainteresowań od wielu lat. Wykorzystuję więc w pracy fragmenty niektórych opublikowanych tekstów mego autorstwa lub niektóre myśli w nich zawarte⁵.

Mam nadzieję, że praca, która jest skromnym głosem w debacie na temat przyszłości Unii Europejskiej, okaże się przydatna w rozpoznaniu niektórych problemów związanych z realizacją kosmopolitycznego projektu rekonstrukcji Europy.

⁴ Pomijam więc w zasadzie imigrantów, którzy asymilują się w społeczeństwach goszczących, także z tego powodu, że takie praktyki adaptacyjne są wypierane przez inne, jak np. integrację społeczną czy budowanie przestrzeni ponadgranicznych.

⁵ W rozdziale pierwszym wykorzystuję obszernie fragmenty tekstu *Widnokrąg społeczny a przekraczanie granic* (Suchocka 2003b), w rozdziale drugim – fragmenty artykułów: *Migranci pomiędzy dwiema kulturami i pomiędzy dwiema strategiami adaptacyjnymi* (Suchocka 2013), *Dwa oblicza życia imigrantów w enklawie etnicznej* (Suchocka 2014a), *Obezwładniająca moc niektórych enklaw społecznych* (Suchocka 2014b), w rozdziale trzecim – niewielkie fragmenty artykułów: *Europejska tożsamość jako przedmiot naukowej dyskusji* (Suchocka 2001), *Między narodową a europejską tożsamością* (Suchocka 2002a), *Polacy w poszukiwaniu nowej tożsamości* (Suchocka 2002b), *Pytania o granice europejskiej tożsamości* (Suchocka 2003a).

Składam serdeczne podziękowania Panom Profesorom: Krzysztofowi Kwaśniewskiemu oraz Andrzejowi Kwileckiemu za naukowe inspiracje, życzliwość i nieustającą wiarę we mnie, Panu Profesorowi Andrzejowi Kwileckiemu oraz mojemu Mężowi, Bolesławowi Suchockiemu, za pomysł napisania tej książki, Dyrekcji i Kolegom z Instytutu Socjologii UAM za przyjacielską atmosferę.

Renata Suchocka